

Widzę i czuję energię. Zastanawiasz się czy nie zwariowałeś?

Józef: Hej. Jestem trochę zmieszany. Ciekawi mnie to, czy jest ktoś na grupie, kto widzi ruchy energii i takie różne byty niematerialne. Zastanawiam się czy nie zwariowałem, ale widzę to i mało tego czuję jak mnie dotykają, otaczają itd. Nie wiem co o tym myśleć, ani jak się do tego ustosunkować.

Magdalena: Nie zwariowałeś! Ja czuję energię np. mijających mnie osób na ulicy lub widzę stojące lub poruszające się różnobarwne energie. 😊

Józef: Dobrze wiedzieć. □ W sumie świadomość tego dodała mi trochę pewności siebie i głębszego znaczenia rzeczy. Tych energii jest pełno. Cały czas się przenikają. Nie jestem pewien, ale chyba rozróżniłem takie jakby ciemne, czarne płaszczyki, ale też jasne formy bardziej ludzkie. Jest na pewno coś takiego? Czym się różnią?

Magdalena: Formy bardziej ludzkie... chodzi Ci o kształt? Kolor to interpretacja Twoich zmysłów dla danej energii. Mi zdarza się czasem wystraszyć pędzącej energii, która nagle na mnie „wpada” lub gwałtownie się zatrzymać, gdy „wyrasta” mi przed nosem, gdy idę chodnikiem.

Józef: Tak. Chodzi mi o kształt. Mają coś jakby dłonie nawet. Aha, czyli ciemny to dla mnie zła energia. Czy mam coś z tym

zrobić? A te jasne? To trochę dziwne, szczególnie, że czułem się jakby nade mną wisiały i „czuwały”, czy coś. :p No właśnie, te pędzące to dokąd tak pędzą? Tego wszędzie jest pełno, po co przez nas przenika itd.

Magdalena: Nie pytaj mnie czy masz coś z tym zrobić. Twoja wola. Świat energii mimowolnie nas przenika lub niższe byty doją nas ze światła. Im wyższa vibracja istoty tym trudniej podłączyć się ciemnym mocom.

Józef: OK., dziękuję za informację. ☐

Emilia: Z kolorami jest bardzo różnie. Sama doświadczyłam w czasie leczenia dobrą czarną energię, taką bardzo miękką

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

**Znajomy zapytał nas jak
sprzedawać lampy. Żółty
wzmocnia wzrok. [ROZMOWA]**

Damian: Jeśli mielibyśmy uściślić czym jest rozwój świadomości, można by go przypiąć do wszystkiego. Dla mnie jest też rozwojem prosperity. Dlatego zanim rozpocznę

działania na większą skalę zapytam tu (ponieważ tej grupie ufam naj) i spodziewam się najbardziej skutecznych informacji zwrotnych. Znamie może kogoś kto byłby zainteresowany kupnem lamp – narzędzie medyczne – bo tak to jest teraz nazwane. Aby nic nie było w ciemno, mamy darmowe 5 naświetlań lampami o różnych kolorach, po których ludzie z różnymi dolegliwościami odczuwają poprawę. Lampy nie są drogie, ale kalkulując ich cenę w odniesieniu do kondycji uważam, że warto. Znamie kogoś kto mógłby wpaść do Szczecina? Wraz z dyrektorem prowadzę prezentacje czym jest światło i jak oddziałuje na komórki. Zależy mi na tym, znalazłem się w punkcie, w którym robię to co mnie jara, byłbym bardzo wdzięczny za każdą sugestię. Dla bardziej dociekliwych wszystko jest na stronie bioptronu, dla jeszcze bardziej dociekliwych robię prezentacje w Szczecinie.

😊 Za każdą pomoc wyślę balon pozytywnej energii. Ufam temu „przypadkowi” i liczę na korzyści z niego, z których potem, będę mógł się rozwijać jako klasyczny healer.

Damian: Jeśli chodzi o skuteczność wszystkich informacji jestem w stanie dostarczyć w jak najdogodniejszej formie: skejp, dom, chata, cokolwiek...

Józef: To działa.

Mam to samo w domu. 😊 Mój tata się naświetla. Ha.

Damian: O skubaniec, jaki ma kolor? Czy mógłbyś polecić to dalej? Dojadę nawet ciapongiem...

Józef: Już kupę lat. ☐ I te bańki co się przykleja na plecy.

Damian: Ja wiem, kiedyś opowiem historię jak wizualizowałem, żeby się tam dostać, ale to na dłuższą pogawędkę. Teraz jestem skupiony na kasie, bo mnie wyjebią z domu, a że tym się pasjonuję i kocham – liczę na jakiś odzew, miło by było gdybyś poleciał dalej, jeśli ktoś wątpi – przedstawię wszystkie artykuły potwierdzające skuteczność, ale no jak wiadomo polecający polecającemu działa najlepiej.

Damian: Jakim kolorem i na co naświetla się tata?

Józef: Okej. 😊

Józef: Na oczy, żółtym. I chyba na brzuch, czy coś.

Damian: Żółty zajebicie wzmacnia wzrok, na oczy, tata czyta z okularami?

Józef: Tak. Nie widzi z bliska.

Damian: Mógłbyś poprosić tatę, żeby zarekomendował znajomym? Mogę przeprowadzić prezentację gdziekolwiek...

Józef: Jutro rano będę z nim rozmawiał. Tzn. dzisiaj czasu polskiego, to mogę go zapytać. 😊

Damian: Dzięki stary.

Józef: Proszę. 😊

Józef: Napiszę Ci smsa jak coś.

Damian: Co do kosmo to potrzebuję trochę czasu, żeby umieć odczytać z niego coś sensownego, ostatnimi czasy mam prawdziwą burzę zdarzeń, ale ciągle pamiętam.

Max Love: Ludzie teraz lubią webinary darmowe (np. poznaj wpływ światła na twoje zdrowie), na których i tak coś się sprzedaje często. Jakbyś coś miał z linkiem to ja chętnie udostępnię u siebie na tablicy, jakby każdy z grupy udostępnił to info mogło by trafić do kilku tysięcy osób. W grupie siła.



Damian: Bardzo Wam dziękuję, skomponuję odpowiednie materiały (bo ostatnio wydrukowałem masę rzeczy z własnej kieszeni, żeby mieli w poradni), więc może albo zrobię zdjęcia, albo coś opiszę...

Justyna: Webinar to świetny pomysł.

Damian: Na ducha też, dzisiaj eksperymentowałem z fioletem i indygo na wyższe czakry i jest cudownie. Myślę, że to remedium dla poradni psychiatrycznych. Fiolet jakby niweluje nerwice i

psychozy. To ma bardzo bardzo szerokie zastosowanie. Po wyjściu z takiego naświetlania (sam zacząłem komponować kolory pacjentom od dziś), czujesz się tak, jakbyś wyszedł ze spa, aż jesteś nieprzyzwyczajony do tego stanu.

Damian: Co to webinar? Można tam robić prezentacje?

Damian: Jestem teraz strasznie zabiegany i mam mało czasu, ale potem przygotuję prezentację taką szerszą. Ale co najciekawsze! Ja od pół roku wizualizowałem, że będę pracował w takim centrum z kolorami i trafiłem tam „przez przypadek”.

□ Na razie charytatywnie, bo pensja od prowizji, no ale już jakiś krok naprzód. Naświetlam też czakram podstawy czerwienia, czyli lampą pod sobą i ja stoję prawie rozkraczony, wchodzi dyrektorka, a ja do niej – tak, wiem jak to wygląda – a ona żebym za parawanem ściągnął gacie i przystawił lampę bezpośrednio do czakramu i pierwszy raz poczułem jak to jest być w dobrej kondycji fizycznej, jak to jest mieć zapach do czegokolwiek. Cudowna sprawa.

Norbert: Centrum kolorów... a cóż to takiego...

Max Love: Webinar to po prostu prezentacja online na żywo.

Paweł: Moje obie babcie mają takie lampy od x lat, powiem szczerze zawsze sceptycznie do tego podchodziłem.

Gosia: Zrób sobie analizę rynku, bo mnóstwo tego wszędzie do kupienia, to nie nowość w Pl, od lat dostępne i w

profesjonalnym użyciu uważane za przeżytek zastąpione nową technologią.

Damian: Paweł, ale mają akurat bioptronu? Bo są różne firmy. Sam bioptron teraz w wielu stanach nie nazywane są już lampą a urządzeniem medycznym. Na głównej stronie jest wiele rekomendacji lekarzy, no i zazwyczaj sprzedają oni ją ze światłem podstawowym. Światło podstawowe to taki lekarz pierwszego kontaktu, a filtry z kolorami to lekarze specjaliści.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ

Wkręcona synestezja – Czy żółty cukierek jest cytrynowy? (kolor smak dotyk zmysły)

Mateusz: Czuliście kiedyś smak palcami?

Mateusz: Albo kolor.

Aleksander Andrzej: Nie.

Damian; Tak, paluchami i ogólnie skórą można wyczuwać kolory, nazywa się to dermooptyka.

Mateusz: Racja. Precyzuję i formułuję inaczej – kto czuł smak palcami lub kolor?

Mateusz: OK, Vincent, wiem, że większość dziwnych niepotwierdzonych zjawisk ma nawet swoją nazwę, ale mi chodzi o faktyczne bawienie się tematem trochę, jak pamiętam dziewczyna z dzieciństwa umiała robić manewr z m&m'sami, gdzie wsadzała rękę do paczki, patrzyła w zupełnie innym kierunku albo miała jeszcze czymś osłoniętą rękę, mówiła kolor po czym wyjmowała i to był ten kolor. Jak pamiętam to 100% skuteczności. Oczywiście byłem wtedy gówniarzem, więc jakby oszukiwała (i umiała to robić od lat) to i tak bym nie zauważył.

Krzysztof: Raz... taka synestetyczna wkręta, bo najprawdopodobniej nie przez dotyk, a przez kolor, żółty cukierek w dotyku wydawał się cytrynowy. □

Mateusz: Nie wiem, ona mówiła kolory, nie wiem czy czuła smak czy nie.

Mi się jak zdarza to raczej czuję smak, bezpośrednio, bez związku z kolorem – cukier, sól etc.

Olafo: Synestezja.

Bardzo interesuje mnie ta rzecz.

Damian: Każdy używa kombinacji zmysłów i można je rozszerzyć do większej rangi, żeby móc postrzegać wibracje, chociażby kolorów, smak, słuch, węch, whatever, czuciowcy mogą na początku kojarzyć kolory albo z emocją, albo ze smakiem.

Mateusz: Próbowaleś jakoś uwrażliwić Olafo?

Wiktoria: Z kolorami próbowałam. Szło mi nieźle. Smaku nie czułam, ale i nie próbowałam. 😊

Mateusz: Mi z kolorami kompletnie nie szło, ale nie miało też prawa, w związku z tym jak to robiłem – bezmyślnie w sumie.

Weronika: Ja jak się porządnie skoncentruję, albo inaczej jak wyobrażę sobie i bardzo będę chciała to się spełni. Np.: jak z ów paczką m&m's.

Wiktoria: Uważam, że wizualizacja na początku praktyki jest bardzo pomocna, ale później wręcz... ogranicza. 😊

Max Love: W stanie pomiędzy jawą a snem i w śnie wszelkie bodźce zmysłowe odbierane jakimkolwiek zmysłem mogą być przetwarzane na odczucia innego zmysłu. podobna rzecz występuje z roślinami, kwasem itp., bo wtedy zmysły stają się jakby hiperzmysłami i wychodzą poza ograniczenia jakie mają.

Mateusz: Tak, z wizualizacją i ograniczaniem się zgodzę, to jakbym całe życie, jak chcę się wysikać, musiał sobie wyobrażać wodospad. □

Jeśli chodzi o rewire i możliwość odbierania bodźców innymi zmysłami lub połączenie zmysłów to tak, tylko właśnie iluzje sensoryczne to jedno, a odczuwanie faktycznie jakiegoś bodźca (prawidłowo) przez inny zmysł to drugie. Szczególnie w momencie gdy nie ma możliwości „podglądnięcia”.

Ja się właśnie zastanawiam jak uwrażliwić temat, tak aby do powtarzalności dojść ewentualnej i czy jest ona możliwa.

Max Love: No, to właśnie w stanie pomiędzy jawą a snem lub podobnych stanach możesz, np. skupić się na dotyku i zobaczyć przerobienie tego bodźca na wizual. Mi najłatwiej na wizual robić, pewnie Damianowi na dźwięki się też łatwo udaje.

Max Love: Mateusz, testowałem ostatnio „mieszanie zmysłów”, to jest proste, podstawą jest wyłączyć zmysł wzroku, czyli zamknąć oczy i rozluźnić je, i potem skupiasz się na jakimkolwiek innym zmysle, i tym co odczuwasz w tej chwili, i dostajesz to w formie wizualnej. Możesz też wyłączyć inne zmysły i robić łączenie między wybranymi dwoma. Np. zamykasz oczy jest cisza i masz jakiś smak w ustach, i możesz go odczuć na ciele, wszelkie możliwe kombinacje.

Mateusz: Trochę nie o to mi chodziło, ale też ciekawe spostrzeżenie.

I można, można, wszystko można – zrobić taki „rewire” sobie mózgu. 😊

Swoją drogą ciekawy temat, który ja nazywam „rozpuszczaniem wiązań”, czyli trochę zabawy z pamięcią mięśniową i ogólnie koordynacją. Ciekawa opcja też w kontekście percepcji.

Max Love: Ostatnio dzięki Karolinie skumałem, że kobiety w stanie naturalnym mają multistream zmysłowy, my działamy bardziej na one stream, jak palimy trawę wchodzimy na multistream, a kobiety jak zapalą wchodzą na jakiś total stream. Pamięć jest też z bodźców zmysłowych jeśli są one przerabiane w danym momencie, to są jakby źródła informacji do przetwarzania.

_____.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ